

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 95 (1377)

LUBIŃ. ŚRODA, 6 KWIETNIA 1949 R.

ROK V

Zmiana zachodniej granicy Niemiec jest nielegalna

Nota rządu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W związku z decyzją rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga w sprawie zmiany zachodniej granicy Niemiec — ambasador ZSRR w Londynie Zambin złożył na polecenie rządu radzieckiego w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych następującą notę:

Zmiany i nominacje na stanowiskach ministerialnych

Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby min. odbudowy prof. Michała Kaczorowskiego i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent RP mianował gen. Mariana Spychalskiego Ministrem Odbudowy.

Ministrem Przemysłu Lekkiego mianowany został tow. Eugeniusz Sławiński, dotychczasowy prezydent m. Łodzi.

W związku z powołaniem płk. Edwarda Ochab do czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim — Prezydent RP mianował go generałem brygady. Jednocześnie gen. Edward Ochab mianowany został I Wiceministrem Obrony Narodowej.

II Wiceministrem Obrony Narodowej mianowany został gen. broni Stanisław Popławski, dowódca wojsk lądowych.

W związku z powołaniem na stanowisko I Wiceministra Obrony Narodowej tow. Edward Ochab złożył mandat przewodniczącego KCZZ.

„Rząd radziecki dowiedział się z ogłoszonego w dniu 26 marca br. komunikatu o decyzji rządów Wielkiej Brytanii, USA, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga co do zmiany zachodniej granicy Niemiec i przyłączenia części terytorium Niemiec do Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządów tych państw, że deklaracja o pokonaniu Niemiec z dnia 5 czerwca 1945 r. podpisana przez rządy ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdza wyraźnie, iż

Podpisanie paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (PAP). — Ceremonia podpisania paktu atlantyckiego odbyła się tu dnia 4 kwietnia br. wieczorem. Sekretarz Stanu USA Acheson, ministrowie spraw zagranicznych innych państw sygnatariuszy i wreszcie prezydent Truman wygłosili przemówienia okolicznościowe. Następnie ministrowie 12 państw złożyli kolejno swe podpisy na angielskim i francuskim tekstach paktu, składającego się z 14 artykułów. Pakt podpisali przed sławiciele następujących państw: USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Norwegia, Dania, Islandia, Kanada i Portugalia.

„określa granicę Niemiec lub części Niemiec, a także ustala statut Niemiec lub jakiegokolwiek obszaru, który w chwili obecnej stanowi część terytorium niemieckiego”

Wynika z tego, że zmiana granicy terytorium niemieckiego znajdującego się pod kontrolą 4 mocarstw, może być przeprowadzona tylko przez wspólną decyzję rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które sprawują władzę zwierzchnią w Niemczech.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne zakomunikować rządowi Wielkiej Brytanii USA i Francji, iż uważa zmiany terytorialne, przeprowadzone przez te rządy na zachodniej granicy Niemiec, za nielegalne i sprzeczne z „Deklaracją o pokonaniu Niemiec” z 5 czerwca 1945 r.

Analogiczne noty przesłane zostały przez ambasadorów ZSRR w Waszyngtonie i w Paryżu ministrom spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych i Francji.

Pakt atlantycki przekształca Anglię w bazę amerykańską

Przemówienie Palme Dutta

LONDYN (PAP). — Wiceprzewodniczący komitetu wykonawczego brytyjskiej partii komunistycznej — Palme Dutt wygłosił przemówienie na wiecu w Londynie.

Palme Dutt, który będzie kontrkandydatem Bevena w zbliżających się wyborach, oświadczył, iż występuje on przeciwko brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych dlatego, iż ten prowadzi politykę stwarzającą groźbę dla pokoju światowego.

Bevin — powiedział Dutt — jest osobieniem polityki zagranicznej rządu laburzystowskiego, która uzyskuje aprobatę konserwatystów. Dowodem tego są m. in. dyktamby, głoszone na cześć Bevena przez Churchill.

Mówca stwierdził w zakończeniu, że mocarstwa zachodnie wstępują znowu na starą drogę polityki antyradzieckiej, utworzoną przez Hitlera. Pakt atlantycki nie jest ani paktem pokoju, ani paktem obrony Wielkiej Brytanii. Jest to pakt, który przekształca Wielką Brytanię w jedną z amerykańskich baz wojskowych.

Podpis złożony przez Bevena w Waszyngtonie nie zmusi nigdy brytyjskich mas pracujących do walki przeciwko Europie socjalistycznej — podkreślił Dutt.

1/4 LUDNOŚCI ŚWIATA zgłosiła akces do Kongresu Pokoju

500 milionów ludzi tj. 1/4 ludności świata zgłosiło za pośrednictwem swoich organizacji udział w Światowym Kongresie w obronie pokoju. Do 4 kwietnia zbiórka pieniężna na całym świecie na akcję pokojową przekroczyła 5 i pół miliona franków. Słynny aktor filmowy Chaplin w nadanej depeszy stwierdza: „Jestem szczęśliwy, że mogę przyłączyć się do milionowych rzesz, które pragną pokoju na świecie. Przystępuję do Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów walczących o pokój”.

We Francji trwają przygotowania do Kongresu. Przygotowują się sztafety

ty pokojowe z całej Francji, które przybędą do Paryża na Kongres.

Ostatnio 10 tys. policjantów francuskich zgłosiło akces do Kongresu.

Notatnika reportera ŚWIATOWEGO

Bułgarski dziennik „O tetshestwen Front”, poświęcony wojnie, przedmiotem przed trybunał ONZ-tu, tego samego dnia, w którym podpisano pakt, drzwiami przez nasz sędziów odnowić za te potworne zbrodnie, jaką popełniają...

„Pakt Atlantycki jest sojuszem przeciwko narodowi — pisze wspomniany dziennik. Stanowi on analogiczny snisek, uknu ty przez reakcję i obskurantizm. Stanowi te sama zdradę interesów narodowych, popełnioną przez klęko rządzoną, pragnącą zachować władzę w swych rekach”.

„Jeśli chodzi o inną zbrodnię, jaką ci namiętnie popełniają, mianowicie Pakt Atlantycki — snisek prze ciwno pokoiowi i bezpie

czeństwu narodów — panii w wyborach przegrywać denckich, wspomniany pami, gdybyśmy przemu przed międzynarodowy działacz postępowy USA kali oczu na rzeczywistość wszedł do sali, odzie miał przeczucie amerykańskiej wojnosci przemówienie gru, której celem jest zni drzewiami przeznaczonego szczenie socjalizmu i „tulko dla murzynów”, wzmożenie kapitalistycznej Zachowanie się senatora neją eksploatacji i tyranizacji. Tawilora uznano za „ro-nii. gwałcenie porządku publicznego”.

John Wood, członek Komitetu Wykonawczego szkockiego oddziału Partii Pracy, omówił ową o statnio na łamach Daily Workera artykuł, w którym ostro krytykuje Pakt Atlantycki.

„Rząd laburzystowski — pisze Wood — dąży się niepostrzeżenie do natchardziej krzykliwej imperialistycznej awantury dwudzieste

Na Krajowym Zjeździe ZSCh



Trzeci Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie w dn. 3—5 kwietnia 1949 r. Delegaci z woj. lubelskiego, od lewej: Jan Luboń ze wsi Biechnów, pow. Głoneczewo (3 ha), wójt i prezes gm. ZSCh, Józef Siedlecki ze wsi Oleszno (2,5 ha), wiceprezes gm. ZSCh i Mieczysław Klos ze wsi Redziny (4 ha), wójt i prezes gm. ZSCh.

Zobowiązania 1-Majowe robotników lubelskich

PMT

Na wezwanie fabryki im. M. Buczka pracownicy PMT powzięli na ogólnym zebraniu w dn. 4 kwietnia br. następujące zobowiązania:

- 1) Skrócić okres wysadzania tytoniu o 10 dni wcześniej, przez co podnieść jakość surowca o 1 proc., a tym samym uzyskać większą wartość wyprodukowanego surowca o 4.840.000 zł.
- 2) W zakresie remontów maszyn, urządzeń technicznych, instalacji i inwentarza zaoszczędzić 1.000.000 zł.

LSS

- 3) W dziedzinie wydatków administracyjnych — rzeczowych osiągnąć oszczędność 550.000 zł.

Na wspólnym posiedzeniu Rady Zakładowej, Komitetu Zakładowego oraz Zarządu L.S.S., odbytym w dniu 4 kwietnia br. powzięto następującą uchwałę:

- 1) Plan zakupu i sprzedaży podnieść o 52 proc. w stosunku do roku ubiegłego w ramach akcji współzawodnictwa między Spółdzielczością Polski i Czechosłowacji, wykonać w miesiącu kwietniu w 110 proc.
- 2) Celem lepszego zabezpieczenia dzieł robotniczych otworzyć wzorowy, dwuwystawowy sklep spółdzielczy przy ulicy Kalinowej, przy ulicy Kalfnow, szczyzna Nr 72.
- 3) Otworzyć dwa sklepy mięsne, a mianowicie przy ul. 1-go Maja i na Bronowicach. Otworzyć Gospodę Społdzielczą przy ul. Peowiaków 10.
- 4) Podnieść produkcję i sprzedaż pieczywa z własnych piekarni o 30 proc.
- 5) Akcję werbunkową członków, prowadzoną w ramach OKZZ zakończyć wynikiem zdobycia 5.000 nowych członków.
- 6) Przeszkolić w ciągu roku 1949 na kursach centralnych 20 osób w różnych działach pracy spółdzielczej oraz przeprowadzić we własnym zakresie kurs sprzedawców dla 30 pracowników, na poziomie średniej szkoły handlowej, oparty na zasadach samokształcenia przy udziale nauczycieli.
- 7) Roczny plan zakupu i sprzedaży wykonać z nadwyżką.

Zobowiązanie podpisali:

Przewodniczący Rady Zakładowej: (—) Matysiak Z.
Sekretarz Kom. Zakładowego PZPR: (—) Węgrzyn J.
Zarząd: Prezes Zarządu (—) Jędrak T.

Drożdżownia przekroczyła plan produkcji

Drożdżownia i Gorzelnia „Lubliń” pod Zarządem Państwowym w Lublinie, wykonała plan produkcji z m-c marzec 1949 r. w następujących wysokościach:

- a) Drożdży w 134,63%
- b) Spirytusu surowego w 176,83%

Dzięki wzmożonemu wysiłkowi całej załogi oraz pełnemu zrozumieniu konieczności realizacji planów gospodarczych ogólnie i państwowych osiągnięto te dodatnie wyniki.

H. T.

III Krajowy Zjazd Zw. Samopomocy Chłopskiej

Związek S. Chł. na nowym etapie

Przemówienie wygłoszone przez prezesa Stefana Ignara

W obecnym etapie rozwoju wsi, kiedy jesteśmy świadkami zaostrej walki klasowej między pracującymi masami chłopskimi a elementami kapitalistycznymi, byłoby błędem rozpatrywanie polityczno - gospodarczej organizacji chłopów w spółdzielczości handlowej. Obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, potrzebna jest masowa organizacja chłopska, która byłaby zdolna prowadzić zdecydowaną walkę z wiejskimi i miasteczkowymi kapitalistami.

Dla zwycięskiego wyniku walki klasowej na wsi muszą wzmożnić się więzy sojuszu chłopskiego z klasą robotniczą.

Gromada — fundament

Średniorolny chłop coraz lepiej rozumie swój interes we współpracy z biedotą wiejską i klasą robotniczą. W tych warunkach decydujemy się przesunąć punkt ciężkości naszej pracy na Koło gromadzkie Związku Samopomocy Chłopskiej. Stawiając na gromadę jako na fundament naszej roboty, wciągamy w ten sposób najszersze masy chłopskie do współrządzenia państwem ludowym, do budowania zrębów ustroju sprawiedliwości społecznej.

Uznając Koło gromadzkie Z.S.Ch. za podstawowe ogniwo organizacji wsi, prowadzimy do tego, aby każda gromada, każda wieś znała plan państwowy w zakresie produkcji zbóż, okopowych i olejnych, aby znała plan państwowy w zakresie hodowli bydła i trzody, aby znała również plan państwowy w zakresie oświaty i kultury. Znać plan ogólny - narodowy, każda gromada winna opracować własny plan do wykonania przez siebie samych. Na podstawie takiego miejscowego planu gromadzkiego wiadome będzie dla każdego, że trzeba w ciągu najbliższego roku wyźwirować drogę, wykopać rowy, naprawić mosty, odwozić bagnetne łaki, porobić przegony, zaopatrzyć się na czas lub za mówić w ośrodku maszynowym trójery, siewniki i młocarnie, zorganizować pomoc sąsiedzką w obróbce

W drugim dniu obrad III Krajowego Zjazdu ZSCH Wiceprezes Zarządu Głównego Wacław Szayer powitał przybyłe na zjazd delegacje robotnicze.

Delegat górników z kopalni „Wujek” — Karol Wajdman witając zebranych chłopów powiedział między innymi: „Fabryki, huty i kopalnie nasze dymią i dymią coraz bardziej. Nasi górnicy i robotnicy wydobywają coraz więcej węgla. Dlatego wzywam was tu z tej trybuny, wzywam wszystkich obywateli wsi polskiej, aby wzmogli wydajność pracy, która jest tak potrzebna miastu. Miasto odwdzięczy się Wam — pošle Wam węgiel, pošle Wam maszyny, pošle narzędzia rolnicze, którymi więcej będziecie mogli produkować i realizować plan trzyletni, co przyczyni się do rozbudowy państwa polskiego“. Po zakończeniu przemówienia przez delegata górników chłopie zgłoszili potężną manifestację na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Następnie wita zjazd ślusarz — przodownik pracy Zakładów Azotowych w Chorzowie. „Jako syn chłopski — oświadcza mówca — obecnie robotnik Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie mam zaszczyt oświadczyć, że „Azoty“ nie zawiodą naszych braci chłopów w dostawach nawozów sztucznych“.

Po przemówieniu sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZSCH pośła Mieczysława Bodalskiego rozwinęła się dyskusja.

W dyskusji zabierało głos wielu chłopów. W imieniu chłopów Samopomocowców z województwa rzeszowskiego zabrał głos ob. Józef Nowakowski. „PRACĘ SVOJĄ MUSIMY OPRZEĆ NA GROMADZIE — stwierdza ob. Nowakowski — BO JAKA BĘDZIE GROMADA, TAKI BĘDZIE CAŁY NASZ ZWIĄZEK, A JAKA BĘDZIE WIEŚ, TAKA BĘDZIE CAŁA POLSKA“.

rol, w siewach i omłotach. Według takiego planu zarząd gromadzki Z.S.Ch. pokieruje kontraktacją hodowlaną i roślinną, potworzy zespoły produkcyjne, zgłosi zapotrzebowanie na nawozy i pasze, upomni się o zaopatrzenie w narzędzia, żelazo, materiały włókiennicze i skórę. Dopilnuje prawidłowej oceny na zbierane produkty, stworzy mieszcowski komitet sklepowy dla kontroli sprawiedliwego rozdziału towarów. Poczynając od obecnego Kongresu, każdy członek Koła gromadzkiego Z.S.Ch. będzie członkiem Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Najważniejszym zadaniem Koła Gromadzkiego w dziedzinie oświaty i kultury jest przejęcie pod swe kierownictwo istniejącej świetlicy i odpowiednie urządzenie jej. Tam, gdzie nie ma dotąd świetlicy, a takich wsi jest w Polsce większość, Koło Gromadzkie znajdzie lub wybuduje odpowiedni lokal i otworzy świetlicę, która zarazem będzie lokalem organizacyjnym Z.S.Ch. jak i Koła Młodzieży. Koło ZMP będzie współgospodarzem Świetlicy ZSCH.

czasowe wyniki są zbyt niskie. W ciągu najbliższych 6 lat według opracowanego planu mamy zwiększyć produkcję rolniczą o 35 — 40 proc.

Bitwa o produkcję zwierzęcą

Jeszcze cięższa bitwa stoi przed chłopami o produkcję zwierzęcą. Na koniec 1948 r. było według wyliczeń wykonania planu trzyletniego:

5.747.800 sztuk bydła w tym 3.647.000 krów.

Jest to bardzo dużo wobec 3.322.800 sztuk bydła, jakie mieliśmy w 1945 r. po spustoszeniu hitlerowskim, jest to dużo w porównaniu z 1946 r., kiedy mieliśmy samych krów zaledwie 2.748.100 sztuk, a więc prawie o milion mniej, niż obecnie.

Ale czy możemy się zgodzić na to, ażeby u każdego z czterech krowich cycków wisiało aż 7 owoce? Zresztą było by z tym pół biedy, gdyby nasze krowy dawały po 20 litrów mleka dziennie, a dają przeciętnie zaledwie po kilka litrów i to mleka dość chudego. A więc troskliwe rozmnożenie naszego bydła, właściwe karmienie i opieka weterynaryjna — oto wielkie zadania dla Kół Gromadzkich i całego Związku, jak również dla Ministerstwa Rolnictwa i Spółdzielczości Mleczarskiej, która dotąd zbyt małą troską darzyła małorolnych i średniorolnych chłopów, nie stwarzając warunków dochodowości dla hodowli krów.

Z jeszcze gorszą hipoteką okupacyjną wyszliśmy w zakresie trzody chlewnej.

W roku 1945 mieliśmy zaledwie 1.897.400 świń, w r. 1948 zwiększyliśmy stan pogłowia do 2.674.100 świń, a pod koniec 1948 r. osiągnęliśmy już 5.100.000 świń.

W roku bieżącym rozpoczęliśmy planową bitwę na tym froncie przez tzw. akcję „H“, do której hasło dał nasz Rząd, asygnując 13 miliardów zł na materiał wyjściowy, czyli prosięta na pasze i premie hodowlane. Kontraktacja przewiduje 1.000.000 sztuk zamówionych u hodowców w roku 1949. Osiągnięcia w ciągu kilku zaledwie tygodni mamy bardzo duże. Na dzień 30 marca zostało za kontraktowanych już 460.000 sztuk, czyli roczny plan został już wykonany w 46%.

Przebudowa ustroju rolnego

W Polsce już dziś każdemu wiadomo, że będziemy stopniowo przebudowywać ustrój rolny, że wyszliśmy z bardzo skromnym na początek planem spółdzielczości produkcyjnej. W roku bieżącym mamy zamiar

stworzyć kilkaset spółdzielni produkcyjnych, co wyniesie najwyżej 1% gromad. Na przeszło 40.000 gromad powstanie paręset spółdzielni produkcyjnych. W inicjatywie organizowania spółdzielni biorą udział partie polityczne. Pomagają im Centrala Roln. Spółdz. Gminnych „Samopomoc Chłopska“ i Związek Samopomocy Chłopskiej. Rząd bezpośrednio nie kieruje tą akcją, lecz oczywiście jest, że Rząd Polski Ludowy udzieli jak najwydatniejszej pomocy chłopom, którzy taką inicjatywę podejmują. Reakcyjniści triumfuja i krzyczą: „Aha, widzicie — odbiorą wam wszystkim ziemię!“ Nalwini i nieświadomi często dają temu wiarę, choć już coraz mniej jest naiwnych z chłiwą, gdy się okazało, że nikt nie ma zamiaru im odbierać, bo i niby poco. Wiadomo dziś, gdy ukazały się statuty wzorcowe, wydane przez Centralę Rolniczą Spółdzielni Gmin. „Samopomoc Chłopska“, że prywatna własność ziemi jest w nich zagwarantowana, jak również, że zakładanie spółdzielni produkcyjnych — to sprawa samych chłopów. Chłopi decydują. Nikt im tego nie narzuca, nikt ich do spółdzielni nie napędza i nie pędzić nie będzie. Ostatecznie jest

faktem, że paręset wsi zgłoszono chęć założenia spółdzielni produkcyjnych, choć nie ma w Polsce tak nierozumnego, choćby najbardziej zajadłego reakcjonisty, aby mógł zarzucić, że którąkolwiek z tych wsi ktokolwiek w jakiś sposób przymuszał.

Kto zaś będzie straszył chłopów i zmuszał do spółdzielczości produkcyjnej, ten będzie karany bez względu na stanowisko i przynależność partyjną. Będzie także surowo karany ten, kto będzie straszył chłopów prześladowaniem w wypadku gdy postanowią założyć spółdzielnię niezależnie od tego, czy to będzie zacyfany proboszcz, czy bogacz wiejski. Sprawa stoi jasno: nie ma przymusu zakładania spółdzielni produkcyjnych, lecz i nie ma przymusu indywidualnego gospodarowania.

Ci, co dzisiaj nie wierzą w zalety spółdzielni produkcyjnej, niech go spodarzą oddzielnie. Będą mieli czas przyjrzeć się, jak to pójdzie innym i wtedy ocenią przydatność nowej formy ustroju rolnego. Nie może oczywiście dziwić nikogo, że nowo spółdzielnie muszą mieć odpowiednie wzory statutów, których chłopi żądali i że muszą uzyskać za twierdzeniem przez Centralę Rolniczą. W przeciwnym razie stworzyłby się chaos i marnotrawstwo sił w próbie wianu dowolnie pomyslaných fantazji. Niemniej jednak w wydanych wzorcach statutów każda wieś może robić poprawki i wstawiać uzupełnienia w zależności od miejscowych potrzeb i warunków.

Należy zarazem stwierdzić, że Rząd nasz i ZSCH będzie się nadal troskliwie opiekował małorolnymi i średniorolnymi gospodarstwami, będzie ich bronił przed wyzyskiem i uciskiem kapitalistów, będzie organizował życie wsi zgodnie z przedłożonymi przeze mnie zasadami i będzie liczył na chłopców indywidualnie gospodarujących, że dołożą wysiłku, aby podnieść produkcję i w ten sposób zapewnić wyższą stopę życiową sobie i robotnikom

Zlikwidujemy odciołki oświatowe

Przechodząc do zagadnień kulturalno - oświatowych prezes Ignar oświadczył:

Aby ruszyć z martwego punktu, Prezydium Rady Ministrów powołało Główną Komisję do Spraw Kultury. Pod kontrolą Głównej Komisji najważniejszą rolę w upowszechnieniu kultury mają odegrać K. C. Związków Zawodowych i Związek Samopomocy Chłopskiej

W tym roku nasz budżet oświatowo - kulturalny wynosi 621 milionów złotych.

Obok Głównej Komisji do Spraw Kultury działa Komitet Upowszechnienia Książek, który zdołał przy wydanej pomocy Ministerstwa Oświaty w krótkim czasie rozprowadzić na wsi 1 milion książek, zakładając 1.500 bibliotek gminnych i 20.000 punktów bibliotecznych.

Ale najbardziej podstawową pracą w dziedzinie oświaty dorosłych jest likwidacja analfabetyzmu.

Dlatego też w tym roku przystąpiliśmy pod kierownictwem Minister-

stwa Oświaty do zaorania tych najgorszych odciołków oświatowych. We dług uchwały Sejmu mamy do 1950 roku nauczyć wszystkich analfabetów czytać i pisać. Związek Samopomocy Chłopskiej, ponoszący odpowiedzialność za poziom oświaty na wsi, musi jak najprędzej zmobilizować wszystkie siły, aby z nauczycielstwem i z młodzieżą wykonać to najważniejsze zadanie, które ułatwi nam dalszą pracę w dziedzinie upowszechnienia kultury.

Przekonałście się koledzy, że zadania, jakie stoją obecnie przed nami, to dalszy ciąg tego, co zostało zaplanowane na Kongresie Chłopskim w Lublinie w 1944 r. Pracujemy nad ulepszeniem warunków życia na wsi. Cały nasz naród, poza nieliczną grupą pasożytów, kapitalistów i spekulantów, którzy jeszcze w Polsce się znajdują, cały naród polski pracuje z wytężeniem, wykuwając sobie lepszą dolę i dokładając sił do ugratowania pokoju i pokojowej pracy dla chleba i kultury.

Udział kobiet w ZSCH.

Nie wspominałem dotąd o kobietach, ale już z wyliczonych zadań jasno wynika, że bez żywego i licznego udziału kobiet w tych pracach nie ma co liczyć na poważniejsze wyniki. Najlepiej dowodem tego, co może wnieść kobieta do życia politycznego i do postępu gospodarstwa, jest Związek Radziecki. Wyzwolenie kobiety pracującej jest intarą wyzwolenia mas ludowych. Aby to wyzwolenie mogło nastąpić, sprawami obchodzącymi kobiety mu-

szą zainteresować się i mężczyźni, a znów kobiety winny dźwigać wspólnie z mężczyznami ciężar zadań na drodze do podniesienia dobrobytu i kultury wsi.

Wyniki ostatnich wyborów do zarządów gromadzkich i gminnych zrobiły wyrwę w odosobnieniu i zaścianieniu społecznym wiejskich kobiet. Mam już w zarządach 12 proc. kobiet, a musimy przy następnych wyborach tę liczbę co najmniej podwoić.

O wzrost produkcji rolniczej

Obecnie przechodzę do podstawowych spraw w rolnictwie — do naszego poziomu produkcji — kontynuuję mówca — ponieważ bitwa o produkcję — to bitwa o dobrobyt i kulturę, to bitwa o nasze miejsce między narodami.

Na ogólną powierzchnię ziemi w Polsce, która wynosi prawie 31 milionów ha, posiadamy niecałe 21 milionów ziemi użytkowanej rolniczo, a w tym 16 i pół miliona ha gruntów ornych. W tej dziedzinie stoi przed nami poważne zadanie, którego wykonanie zwiększy obszar użytków o 20 proc. W końcu 1948 r. zostało nam jeszcze 1.480.000 ha odłogów. Ponadto posiadamy duże obszary zaważnione i zakwaszone. Nawet mądrze i składowie zorganizowaną wspólnotę w pojedynczych gromadach można gospodarskim sposobem zdobyć znaczne pasy nieużytków, zawodnionych obecnie łak i pastwisk. Troska o użytki zielone o łaki i pastwiska, jest podstawą rozwoju hodowli.

Z kolei trzeba podkreślić, że nie stosujemy prawidłowego płodozmianu. Podczas gdy żytem obsiewamy przeszło 5 milionów ha, a kartoflami prawie 2 i pół miliona ha, to oleiste rośliny są uprawiane zaledwie na niecałych 100 tysiącach ha. Niedostatecznie jest u nas doceniane warzywnictwo i tak np. wobec przeszło 25 milionów ton ziemniaków zebraliśmy w ubiegłym roku zaledwie 2 1/4 miliona ton warzyw. Najgorzej przedstawia się sprawa z owocami, których zdołaliśmy zebrać w roku ubiegłym zaledwie 1/5 miliona ton.

W roku 1948 zebraliśmy przeciętnie z 1 ha.

pszenicy	— 118
żyta	— 125
ziemniaków	— 1040
buraków cukr.	— 1830

Przy czym jedynie plonem żyta przewyższaliśmy poziom przedwojenny, który wynosił 117 q/ha. Tutaj widzimy teren walki o wzrost produkcji rolniczej. Nasze dotych-

Cukrownia Strzyżów przekroczyła plan i kontraktuje dalej

(rz) — Wielki Plan Państwowy wyznaczył cukrowni Strzyżów zakontraktowanie na kampanię cukrowniczą 1949/1950 — 2.420 ha. Plan ten został przekroczony w dniu 27 marca br.

Zanieczyszczony chodnik i jezdnia przed PCH w Białej

(ls) — Z nastaniem wiosny większość dozorców w Białej Podlaskiej rozpoczęła porządkowanie ulic i rynsztoków. Wyjątek stanowi tylko odcinek przed gmachem PCH, na którym nie wysychają nigdy kałuże mydlin i błota. Powstają one dla tego, że woźna z PCH nie chce wylewać nieczystości do oddalonego o kilka metrów rynsztoku, ale zalewa nim systematycznie środek jezdni. Nie przyczynia się to oczywiście do poprawy warunków sanitarnych w mieście.

Pierwszy na Lubelszczyźnie szkolny zespół młodzieżowy

(sw) — Przed kilku dniami odbyła się w Lubartowie wizytacja Szkoły st. Podstawowego i Licealnego w Lubartowie. Przedstawiciel Kuratorium O.S.L. ob. Leopold Nowakowski na pełnym zebraniu samorządu szkolnego wyjaśnił cele i zadania zespołów młodzieżowych, jako czynników, współpracujących z dyrektorem i gronem nauczycieli szkół i zakładów naukowych, nad wszechstronnym wychowaniem młodzieży.

Na zebraniu powołano pierwszy zespół młodzieżowy na terenie Lubelszczyzny. W skład jego weszli: dyr. zakładu ob. Urban — jako przewodniczący, sekretarz Szkolne-

go Koła ZMP kol. Blajda — jako sekretarz, z ramienia „SP” — kol. Kosłarski, z ramienia ZHP — kol. Mysiak i przedstawiciel samorządu szkolnego — kol. Kościuk.

Gminy zamojskie współzawodniczą w akcji siewnej

(mi) — Prezydium Pow. Rady Narodowej w Zamościu wprowadziło współzawodnictwo w Gminnych Ra-

dach Narodowych. Pierwsza stanęła do współzawodnictwa gmina Skierbieszów, która ma największe osiągnięcia w pracy kulturalno-oświatowej. W ślad za nią poszły gminy Krasnobród, Nowa Osada, Radecznica, Terespol i Nielisz. W okresie siewów wiosennych współzawodnictwo będzie się toczyło na odcinku pomocy sąsiedzkiej i pracy w ośrodkach maszynowych. Należy się spodziewać, że w tej akcji na szeroką skalę nie zabraknie ani jednej gminy z powiatu zamojskiego.

OGONKI W DNI MIĘSNE w Białogorze

(rs) — Przed sklepem Pow. Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych w Białogorze panuje od pewnego czasu w dni sprzedaży mięsa niebywały tłok. Powodem tego jest późna pora sprzedaży, gdyż rozpo-

czynia się ją zwykle około południa, a 30-metrowe „ogonki” tarasują ruch uliczny do samego wieczora. Nie wzrusza to zarządu spółdzielni, która mogłaby zarządzić tej niemiłej sytuacji, przez uruchomienie drugiego sklepu, który świeci pustkami cały tydzień i jest otwierany najwyżej na kilka godzin. Widocznie zagadnienie zaopatrywania mieszkańców miasta powiatowego w mięso i wędliny niewiele pochłania uwagi kierownictwa Pow. Spółdzielni Zbytu Produktów Zwierzęcych.

Góry i doliny między Jarosławcem a Sitnem

(jp) — Junacy „SP” rozpoczęli już prace na terenie Lubelszczyzny i mają w planie doprowadzenie do porządku całego szeregu dróg. Nie wiadomo, czy będą pracować na terenie gminy Nowa Osada w pow.

zamojskim, gdzie na odcinku Jarosławiec — Sitno ruch kołowy jest rzeczą prawie niemożliwą. Przejeżdżające wozy oczekują tu moc niespodziewanych w postaci przepaści wypełnionych wodą, sięgających czasami do półmetrowej głębokości. Zarząd Gminy powinien być już dawno zainteresować się tym odcinkiem i doprowadzić go do stanu używalności, gdyż dzisiaj wygodniejszą jest nawet droga polna od jazdy szosą w takim stanie.

Ostatnia połać ugorów zniknie tej wiosny w biłgorajskim

(rs) — Tegoroczna wiosna stanowiła w powiecie biłgorajskim ostatni etap likwidacji odlogów. Pozostało ich do zaorania w tym roku około 1.000 ha. Odiogi biłgorajskie — to pozostałość z czasów okupacji, a było ich w roku 1944 — 20 tys. ha. Dzięki energicznej akcji starostwa powiatowego i ZSCH. Jest ich teraz tylko tysiąc ha. Sprawy zaorania pozostałych nieużytków poświęcono jedną konferencję, zwołaną przez starostę powiatowego.

Z likwidacją odlogów wiąże się ściśle wiosenna akcja siewna. Przy znany powiatowi biłgorajskiemu kredyt na zakup nawozów sztucz-

nych, został rozprawdany w całości przez Gminne Spółdzielnie S. Ch. jak również milionowy kredyt na zakup zbóż siewnych.

Wśród chłopów biłgorajskich daje się zaobserwować wielki popyt na siewne zboża kwalifikowane, ze względu na to że rok 1948 był dla Biłgorajszczyzny rokiem nieurodzaju nie tylko zbóż ale i ziemniaków. Powiat otrzymał wprawdzie 30 t. owsa jeonolitego, ale przeznaczono go głównie dla wsi samopomocowych Sol i Plusy. Dlatego też przeznaczenie rezerw zapasowych na te tereny byłoby powitane przez ludność z wdzięcznością.

Zapotrzebowanie na sadzeniaki ziemniaków jest jeszcze większe, gdyż rok ubiegły był w tych okolicach rokiem wielkiego nieurodzaju na nie. Wiemy, że dla woj. lubelskiego mają majatki P.Z.H.R. do starczyć 500 t. sadzeniaków jednolitych i rakoodpornych. Przy podziale należałoby wziąć pod uwagę braki w powiecie biłgorajskim i przydzielić dla tamtejszych chłopów większe ilości.

Produkcja ryb wzrośnie o 25% Konferencja rybacka w Lublinie

W Lublinie odbyła się konferencja zwołana przez Dział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego. W obradach wzięli udział przedstawiciele produkcji ryb oraz delegaci zainteresowanych instytucji i urzędów.

Przedmiotem konferencji były sprawy zarybienia wód i aktualne zagadnienia związane z hodowlą ryb. W obszernym referacie wygłoszonym przez wojewódzkiego inspektora rybactwa zostały omówione realizacje postulatów rządu w zakresie gospodarki rybnej oraz zastosowania nowoczesnych metod produkcji w rb.

Dokonane w ub. r. inwestycje oraz intensyfikacja gospodarstw pozwoli na zwiększenie produkcji w r. 1949 o 25%. Mimo pojawienia się w niektórych powiatach chorób narybku produkcja szesioroczna ryby obsadę stawów pozwoli na pełną obsadę stawów.

Ze względu na potrzebę doszkolenia personelu postanowiono przeprowadzić w lipcu br. kilkudniowy kurs dla kierowników technicznych gospodarstw stawowych. Omawiano nadto sprawę walki z chorobami ryb, zagadnienie eksportu i skupu ra-

Powiat lubelski zaczął prace w polu

(wj) — Dnia 2 kwietnia na polach gromady Dąbrowica, gminy Jastków w powiecie lubelskim, rozpoczęli chłopcy orkę pod wiosenną zasiewy. Nadpływająca na teren Polski fala ciepła rokuje, że w najkrótszym czasie gospodarze przystąpią masowo do orki i siewów wiosennych.

Dom noclegowy PRN hotelem

(mi) — W Zamościu jak i przed tym tak i teraz nie ma hotelu turystycznego, co utrudnia poważnie zorganizowanie akcji turystycznej na szerszą skalę. A Zamość jest przecież jednym z miast polskich, które warto zwiedzić. Zanim dojdzie do budowy nowoczesnego hotelu turystycznego, Powiatowa Rada Narodowa postanowiła zarządzić temu brakowi w miarę swoich możliwości. Z inicjatywy prezydium PRN zakupiono większe ilości pościeli i zreorganizowano dom noclegowy w tej instytucji jako hotel turystyczny.

Z sali sądowej

Zbierała... okup dla męża

Józefa Mucha vel Denegowa wymyśliła sobie dowcipny sposób zarobkowania. Skomponowała ona sobie rzewną historyjkę o mężu polskim oficerze, który został aresztowany i zbierała wśród znajomych pieniądze na rzekomą kaucję. W wyniku zbiórki wyłudziła od ludzi z Zamościa i Tomaszowa 29.550 zł. gotówką i 6.200 zł. w naturze. Ostatnio Józefa Mucha stanęła przed Sądem Okręgowym w Zamościu jako oskarżona o oszustwo. Skazano ją na 2 lata więzienia.

(mi) — Niedawno Sąd Okręgowy w Zamościu skazał na 6 lat więzienia Władysława Franczaka, oskarżo-

nego o zniewolenie w lesie przechodzącej dziewczyny ze wsi Sitaniec. Niezależnie od tej kary sąd skazał go na zapłacenie tytułem odszkodowania 60 tys. zł.

PTASIEGO MLEKA

będzie Ci brakować, jak wygrasz w IV klasie 55-tej Loterii 3 miliony, milion, albo pół miliona! Spiesz więc po los, bo pierwszy dzień ciągnięcia już 7 KWIETNIA. 750 K

POJEDZIEMY NA ŁÓW

nowy, by łup zdobyć milionowy, pół miliona, albo trzy miliony, bo takie są główne trofea IV klasy 55-tej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się już 7 KWIETNIA. 749 K

CENTRALA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO-JAJCZARSKICH w Lublinie, Kapucyńska 1
poszukuje inżyniera lub technika budowlanego, oraz technika instalatora maszyn mleczarskich.
715 K Dyrekcja

URZĄD WOJEWÓDZKI zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeka: niem z dnia 28. III. 49 r. L. AC. II./808/49 zmienić nazwisko Nosalia Bronisława-Ma-riana, syna Stanisława i Zofii z Adamowskich, urodz. dn. 19. VIII. 1920 r. w Lublinie. obecnie zamieszkałego w Lublinie przy ul. Ogrodowej 6/1 na nazwisko „Włodarski”. 707 G

KUPNO - SPRZEDAŻ

DRUKARNIA Powiatowego Związku Samorządowego w Hrubieszowie kupi maszynę do cięcia papieru, format obojętny, Zgłoszenia wraz z podaną ceną kierować na powyższy adres. 683 G

SPRZEDAM młode psy Pekinczyki. Lublin, ul. Skłodowskiej 46 m. 7. 694 G

NAUKA

KURSY kroju, szycia męskie, damskie — Dobrowolskiej, Lublin, Krak. Przedm. 23 przyjmuje za pisy. 500 K

ZGUPY

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Bednarczyk Wacław, rocznik 1921, zamieszkały w Gajnowo, gmina Wojciechów, powiat Lublin. 734 G

ZGUBIONO dowód kolejowy wydany przez D. O. K. P. Lublin na nazwisko Strużik Kazimierz zamieszkały w Lublinie Rynek 6/13. 695 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Ciecchanów na nazwisko Rogowski Franciszek zamieszkały w Ząbku, powiat Lublin. 697 G

SKRADZIONO portfel, książeczkę wojskową Armii Czerwonej, książeczkę Wojska Polskiego, dwa zaświadczenia — o otrzymanych pochwałach z Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, wydane na nazwisko Maszewski Leon. 700 G

SKRADZIONO sześć zaświadczeń odnieśli: onych ran w czasie wojny z Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, wydane na nazwisko Maszewski Leon, zamieszkały w Wólce Tarnowska poczta Wielbice. 701 G

SKRADZIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Sas Feliks zamieszkały w Kajetanówce. 708 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Książek Bronisław zamieszkały w kolonii Średniówka. 709 G

SKRADZIONO dyplom ukończenia szkoły partyjnej Armii Czerwonej, świadectwo ukończenia Szkoły Oficerskiej i Technicznej wydane na nazwisko Maszewski Leon zamieszkały w Wólce Tarnowska. 703 G

ZGUBIONO dowód osobisty tymczasowy wydany przez Zarząd Gminy Wysockie na nazwisko Maciejka Feliks Kolonia Kajetanów pow. Krasnostaw. 718 G

SKRADZIONO 14 zaświadczeń różnych odznaczeń bojowych medalami — otrzymanych z Armii Czerwonej i 9 zaświadczeń na otrzymanie odznaczeń z Wojska Polskiego wydane na nazwisko Maszewski Leon. 702 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Szał Bronisław zamieszkały w Gromadzie. 710 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Koper Wojciech zamieszkały w Gromadzie. 711 G

ZGUBIONO legitymację oficerską Nr. 0204 seria 0015 na nazwisko kapitana Thunana Leonarda zamieszkałego w Puławach. 696 G

DNIA 17. IX. 1948 r. zgubiono dowód podsa- mości konia wałacha urodz. w 1944 r. siwego, cięgła strzałka, pięciana biała. Jan Przytuła zam. w Łazarach powiat Hrubieszów. 712 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez gm. Jabłoń i kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Jan Donalewski zamieszkały w Gęsi gm. Jabłoń woj. Lublin. 715 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Chełm i dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Zakrzew, powiat Krasnostaw, na nazwisko Osuch Jan zamieszkały w Niekodemów powiat Zakrzew. 704 G

Odpowiedzi korespondentom

Ł. J. — Biłgoraj. Legitymację, o którą prosiłście dziś wysłałamy.

Odpowiedzi czytelnikom

Jan Sobota, wieś Drozdów. W sprawie klaczy proszę się zwrócić do Kliniki Weterynaryjnej UMCS w Lublinie, Al. Racławickiej, której kierownikiem jest prof. Żebracki.

Dokąd pojedziemy na wczasy

Przedstawicielka OKZZ referent wczasów tow. Baranowska wróciła z Warszawy, gdzie w dniu 26 lutego odbyła się konferencja w sprawie wczasów. Na konferencji zaplanowano wczasy na rok 1949, a więc będą wczasy dla matki i dziecka organizowane w dwóch ośrodkach: miejscowości Kolumna — Las k/Lodzi i Miku szowice k/Bielska. Łączna ilość miejsc 190. Pierwszeństwo mają matki zatrudnione w przemyśle włókienniczym, konfekcyjno - odzieżowym, metalowym, chemicznym, górniczym, matki samotne, matki obciążone liczną rodziną oraz przodownice pracy. 1/3 wspomnianych miejsc są to miejsca dla dzieci. Aby uzyskać wyjazd na wspomniane wczasy należy otrzymać decyzję Rady Zakładowej, przedłożyć jej zaświadczenie biura o urlopie oraz podać ilość dzieci, które mają wyjechać z matką oraz przedłożyć świadectwo lekarskie o zdrowiu matki i dziecka. Koszt utrzymania dzieci po

krywają zarządy związków z funduszu akcji socjalnej, zaś matka opłaca jak na zwykłych wczasach.

WCZASY RODZINNE

W tym roku zorganizowano na 4 miesiące od 1 czerwca do 30 września br. wczasy rodzinne nad morzem w miejscowości Pobierów — tylko dla pracowników fizycznych. Wczasy obejmują 8 turnusów dwutygodniowych. W Pobierowie znajduje się 100 domków rodzinnych 4—5 osobowych. Na wczasy będą przede wszystkim kierowani przodownicy pracy wraz z dziećmi od 2,5 do 14 lat. Każda rodzina będzie gospodarować we własnym zakresie. Z kierownictwa ośrodka ojciec będzie otrzymywał przez 14 dni po 250 zł. na osobę i na każde dziecko po 225 zł. z funduszu akcji socjalnej. Wspomniane sumy będą płatne za 7 dni z góry. Ponadto w Pobierowie znajduje się stołówka z której będą mogli korzystać wczasowicze za minimalną opłatą. Stacja dojazdowa jest Kamień Pomorski skąd autobusem można się dostać do Pobierowa płacąc za przejazd 33% normalnego biletu. Skierowanie pracowników uprawnia do przejazdu na wczasy w jedną i w drugą stronę klasą III pociągami zwykłym, bezpłatnie.

Członkowie rodziny płacą 50% zniżki, dzieci do 4 lat mają bezpłatny przejazd. Oprócz skierowania otrzymuje każda z osób dorosłych zwrot kosztów przejazdu w jedną i drugą stronę 50% dla każdego członka rodziny.

WCZASY WĘDROWNE — KRAJOZNAWCZE

Bardzo przyjemną nową w tym roku będą wczasy wędrowne — krajoznawcze na jeziora mazurskie i w rejonie Jeleniej Góry i Karkonoszy. Do Jeleniej Góry i Karkonoszy zaplanowano 26 turnusów dwutygodniowych od 15 maja do 30 września. Ogólna ilość miejsc 1040 osób. Na wczasy krajoznawcze dojeżdża się do Szklarskiej Poręby, gdzie uczestnicy zostaną na 5 dni zakwaterowani w domu wypoczynkowym „Kłos” i stąd w ciągu kilku dni pod kierownictwem przewodników Funduszu Wczasów robią wyieczki do takich miejscowości jak: Przesieka, Cieplice, Jelenia Góra, Chojnasty, a następnie z drugiej bazy wypadowej w Bierutowicach, w Karkonosze. Na jeziora mazurskie przygotowane 32 turnusy dwutygodniowe również od 15 maja do 30 września. Miejsce

ogółem 1600. Dojeżdża się do Olsztyna gdzie uczestnicy będą się zgłaszać w Wysokiej Bramie i po przebyciu 36 godzin w Olsztynie wyjadą do Rucian na 4 dni by zwiedzić ciekawy kombinat drzewny. Następnie będą się odbywały wycieczki statkami na jeziora mazurskie takie jak: jezioro Śniardwy, Tołty, jezioro Niegołnickie, Mamry i inne. Uczestnicy przyjadą statkami do Mikołajek, która to miejscowość jest nazywana Wenecją mazurską, a stąd parostatkami do Giżycka i Wilkas. Koszt przejazdów między bazami wyniesie 240 zł i 440 zł. Warunki jak przy dopełnianiu formalności przy zwykłych wczasach, a ponadto wymagana jest: sprawność turystyczna, posiadanie własnego lub pożyczanego ekwipunku turystycznego a więc trzewiki na niskim obcasie, plecak i kąpielówki.

WCZASY ZAGRANICZNE

Ponadto w tym roku zorganizowano wymianę wczasowiczów z Czechosłowacją, dokąd będzie mogło wyjechać tysiąc osób, z Węgrami — 150 osób, z Bułgarią — 15 osób a także kilka osób będzie mogło wyjechać do Albanii. W tej samej ilości wczasowicze z wspomnianych państw przyjadą do Polski i będą rozmieszczeni w odpowiednich miejscowościach.

Zarząd Główny Funduszu Wczasów ponadto przygotował większą ilość domów wypoczynkowych dla matki i dziecka i wczasy na statku „Wisła”.

(pl.)

Młodzież szkolna przystępuje do Czynu 1-Majowego

W ostatnich dniach odbyło się w Gimnazjum im. Staszica zebranie szkolnego koła ZMP, na którym młodzież postanowiła czynem uczcić święto klasy robotniczej.

2 miliony zł. zaoszczędzą DROGOWCY

Na ostatnim zebraniu Zw. Zawodowego Pracowników Drogowych w Lublinie, uczestnicy po omówieniu programu robót w Pow. Zarz. Drogowym na rok bieżący postanowili przystąpić do akcji współzawodnicstwa od dn. 1 kwietnia i wykonać roczny plan robót do dnia 1 października. Ponadto w związku z akcją oszczędnościową uchwalono prowadzić kontrolę racjonalnego używania materiałów i środków transportowych aby przez likwidację zbędnych wydatków i usprawnienie pracy uzyskać 2 miliony oszczędności w ciągu roku. Postanowiono zwrócić się do naczelników władz służbowych i związkowych o stworzenie funduszu nagród dla zespołów współzawodniczących i dla przodowników pracy.

W ramach czynu 1 Majowego młodzież postanawia: dzień wolny od nauki poświęcić na prace przy mieście stoczni uniwersyteckiej, urządzić nocny akademii dla szkoły, wygłaszać okolicznościowe referaty w kołach fabrycznych i wiejskich ZMP, zaopatrzyć wszystkich członków swego Koła w strój zetempowski, wydać specjalną okolicznościową gazetkę oraz podwoić liczbę członków ZMP w Kole.

Jednocześnie młodzież ZMP Gimnazjum im. Staszica wzywa koła przy Gimn. Arciszowej i Gimn. im. Zamajskiego do podjęcia Czynu 1 Majowego.

Kwiecień miesiącem czystości

W ub. miesiącu odbyła się w OKZZ konferencja w sprawie Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, na której ustalono, iż szereg niedociągnięć stwierdzonych w tej dziedzinie można zmienić w zakładach lubelskich sposobem gospodarczym bez nakładu specjalnych funduszy. W myśl tych wskazań w „mies. czystości, trwającym od 1 kwietnia do 1 maja br. odbywać się będą dalsze wizytacje. Współzawodnicтво zakładów pracy w dziedzinie czystości w ciągu tego miesiąca doprowadzi do wyeliminowania „najczystszych” zakładów i fabryk, które otrzymają nagrody i wyróżnienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych. (pl)

PROF. STAŚKIEWICZ STYPENDYSTA „DON SUISSE”

Zast. Prof. Wydziału Weterynaryjnego dr Grzegorz Staśkiewicz wyjeżdża do Szwajcarii jako stypendysta Don Suisse (Dar Szwajcarii), celem specjalizacji w zakresie laktologii (nauka o mleku).

XVII KONCERT FILHARMONII

W ramach piątkowego koncertu Filharmonii w dniu 8 bm. o godz. 19.30 wystąpi świetna śpiewaczka Cecylia Szygimówna, laureatka międzynarodowego konkursu w Genewie. Obdarzona pięknym kontraltami artystka śpiewać będzie wyjątki z oratorium „Mesjasz” Haendla, „Agnus Dei” Mozarta, i „Pieśń pokutną” Beethovena. W programie ponadto Mozarta Symfonia G-moll, uwertura do opery „Zaczarowany flet” i inne.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Jego pierwszy bal” g. 15, 17.30, 20

„BAŁTYK” — „Tajemnica wywiadu” pocz. 15.30, 17.30, 19.30.

„RIALTO” — „Dni i noce”

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Skapiec” godz. 19.30

TEATR MUZYCZNY:

„Chata za wsią” godz. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 23-73
Straż Pożarna tel. 09
Komenda Miasta M. O. tel. 23-82

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki przy ul.: Krak.-Przedm. 3, Lubartowskiej 16, Bydłowskiej 42 i Kalinowszczyzna 44.

Rośnie popyt na fachowców budowlanych

W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego w naszym mieście i na terenie całego województwa uspołecznione przedsiębiorstwa budowlane zgłosiły do Woj. Urzędu Zatrudnienia zapotrzebowanie na robotników. Najpoważniejsza z tych firm — Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska”, która otrzymała zamówień budowlanych na z górą 1 miliard złotych — zapotrzebowała 133 murarzy. Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, które ma w br. zrealizować w budowie pół miliarda kredytów, potrzebuje 100 murarzy, 40 cieśli, 20 zbrojarzy i 240 robotników niewykwalifikowanych. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, które ma zrealizować w inwestycjach 800 mil. zł. — zgłosiło zapotrzebowanie na 100 fachowców i 200 robotników niewykwalifikowanych.

Płace dla robotników budowlanych w tych przedsiębiorstwach są jednakowe według ostatnio zatwier

dzonej umowy zbiorowej. Ze względu na stosowany w budownictwie akordowy system pracy, warunki zarobkowe w tym sezonie budowlanym kształtują się dla zatrudnionych bardzo korzystnie.

Chopin, Beethoven i Chaczaturian w koncertach ostatniego tygodnia

Życie muzyczne Lublina skupiło się w ubiegłym tygodniu w dwóch koncertach. Program pierwszego z nich — XVI-go koncertu Filharmonii Lubelskiej składał się z utworów, reprezentujących różne style i epoki. Symfonia Beethovena F-dur — to hymn pochwalny kompozytora na cześć uwielbianej przyrody. Na czele utworu umieszcili na zdanie: „Wielej w raz uczucia aniżeli malarstwa” i zaopatrzył w szczegółowy program, określający na strój każdej części. Stąd też nadeńno jej nazwę pastoralną. W porównaniu z innymi symfoniami o monumentalnej budowie, robi ona wrażenie obrazu rodzajowego o subtelnej technice orkiestralnej.

Drugim utworem wykonanym na koncercie był koncert f-moll Chopina, stanowiący niejako obraz tego przeżycia natchnienia. Sam Chopin w jednym ze swoich listów nazwał go natchnionym poematem miłości, natchnionym i w tym samym uczuciu do śniawickiej wierzawki Konstancji Gładkowskiej. Lachetto ten koncert jest przeznaczony na instrumenty dęte i kamienne, a zamiast utworu rondo — arcydzieła formy o niesamowicie żywej rytmice.

Koncert zakończyła orkiestra Filharmonii odgrywaną dwóch kompozytorów Arama Chaczaturiana kompozytora radzieckiego. Chaczaturian w latach 1940-1942 i 1944 wyjechał do Niemiec. Tam stał się wielokrotnie, popularnym i znanym Chaczaturian swemu talentowi.

niemalą wszakże tu rolę odgrywa oryginalność, tkwiąca w samym materiale muzycznym, czerpanym obficie z melodii ludowych Armenii, Gruzji, Turcji i innych narodów r dzieckich. Podobnie ma się rzecz z instrumentacją, której orientalny kolorystyczny brzmienie niezwykle atrakcyjne. „Kotwanka” z baletu „Gajane” wybuchająca miejscami w burzliwym fortissimo nie przypomina niczym utworów muzycznych, określa nych dotychczas ta nazwą, a Lezinka ze swą żywiołową rytmiką porwuje słuchacza. Była ona najlepiej wykonana przez orkiestrę filharmoniczną utworem tego wieczoru. Natomiast w symfonii pastoralnej i koncercie f-moll odnosi się wrażenie, że orkiestra miała za mało prób z doświadczeniem i doskonale obeznanym z programem dyrygentem Włodzimierzem Ormichim. Miał on tym razem pewien kłopot, gdyż reakcja na jego wskazania nie była należąca.

Solistką koncertu była młoda utalentowana uczennica Henryka Szopena i laureatka zeszłorocznego konkursu Chopinowskiego Regina Smalchowska. Niezwykle siłowna i temperamentna i łabie uderzenie — to charakterystyczne cechy jej gry. Szczególnie młodzież oblaściwała ją entuzjastycznie i zmusiła do trzykrotnego bisowania.

Niedługo koncert z cyklu „Żywa wydanie dzieł Chopina” wykona znakomity pianista polski Wła

artystycznego świadczy o wysokim poziomie pracy pocztowego zespołu świetlicowego. („S”)

Za mvdlenie... tłuszczów jadalnych

Znany na terenie miasta Lublina właściciel fabryki mydła Jan Wawrzonek został ukarany przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Lublinie za używanie tłuszczów jadalnych do wyrobu mydła grzywną w wysokości 100 tys. zł. oraz sześciomiesięcznym pobytem w obozie pracy przymusowej w Milecinie. (rj)

Radio

ŚRODA, 6. IV. 1949

Władomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.00, 16.00, 17.45, 23.00.

Wszelchnia radiowa: 9.30, 18.00.

5.20 Koncert dla świata pracy, 7.23 Mozaika muzyczna, 8.55 Szkolna na gazetka radiowa, 11.30 Audycja szkolna, 12.30 Koncert dla szkół, 15.30 „Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba”, 16.30 Gramy w szachy, 16.45 Melodie filmowe, 17.35 Prątek gruźlicy w walce z gruźlicą, 18.20 Pieśni polskie i radzieckie, 18.35. Da leko od Moskwy, 18.55 Koncert rozrywkowy, 19.10 Koncert Chopinowski, 21.00 Opowieść o Chopinie, 21.40 Godzina myśli, 22.00 Muzyka taneczna, 23.10 XIX Koncert Państwowe Wyd. Muz.

Komunikat

Dział Społeczno - Wychowawczy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców podaje do wiadomości zainteresowanym członkom, fabrykom i instytucjom, że w związku ze wzmożoną akcją werbunkową referat członkowski LSS. będzie czynny w miesiącu kwietniu od godziny 8-mej do 17-tej w którym to czasie wszystkie formalności związane z zajęciem wstępu na członków, wpłacaniem udziałów i wpisowego, oraz wydawaniem legitymacji zainteresowani mogą załatwić w Dziale Społeczno - Wychowawczym LSS Mariana Buczka nr 4 (Dawna Zamajowska).

751 K

Słowacki w języku gruzińskim

Było to w słonecznym Tbilisi, pięknej stolicy Republiki Gruzjińskiej. W stylowym, nowoczesnym gmachu gruzińskiego teatru republikańskiego im. Rustaveli, największego poety narodowego Gruzji, zetknąłem się z słynnym artystą sceny gruzińskiej, znanym w całym Związku Radzieckim, słynnym aktorem i reżyserem, Akakjem Chorawą.

W rozmowie z mistrzem sceny gruzińskiej padło nazwisko Juliusza Słowackiego. Imię sławnego poety wymienił Chorawa, gdy do wiedział się, że jego rozmówca jest Polakiem.

— „Nie wiem — powiedział Chorawa — czy w Polsce wiedzą, że utwory Juliusza Słowackiego są znane i cenione w Gruzji”.

Z twórczością Słowackiego zapoznał Gruzinów w drugiej połowie zeszłego stulecia znany podówczas gruziński publicysta, poeta i tłumacz, Gogo Dadiaszwili. Był to wielki znawca literatury światowej, który przekazał literaturze gruzińskiej szereg utworów z literatury światowej.

„Ojciec Zadżumionych”, przetłumaczony przez Dadiaszwili, szturmował zdobył sobie serca gruzińskich czytelników. Uczyli się go na pamięć dzieci. Słynny aktor gruziński zeszłego stulecia, Szołaridza, uważany także za jednego z twórców gruzińskiego teatru narodowego, wielokrotnie recytował Słowackiego, występując na koncertach i wieczorach.



Największym niewątpliwie kinem świata dysponuje Moskwa. Jest to kino „Gigant”, które może pomieścić około piętnastu tysięcy widzów. Kino to powstało przed 20 laty w Parku Kultury i Odpoczynku. Stanowi ono dla wszystkich pracujących Stolicy Związku Radzieckiego miłą i kulturalną rozrywkę po pracy.

Najgłębsze jezioro świata Bajkał znajduje się w środkowej Syberii i jest po jeziorze Wiktorii w Afryce i jeziorach kanadyjskich największym na świecie zbiornikiem wód słodkich. Głębokość jego dochodzi do 1741 m, powierzchnia zaś wynosi 34 239 km. Nazwa „Bajkał” pochodzi od tatarskiego „Bai-Kal” — wielka woda.

Było to w dziewięćdziesiątych latach ubiegłego stulecia.

Dadiaszwili przetłumaczył również „Balladynę”, którą uważał, jak sam to określił w przedmowie, za „perłę wielkiego repertuaru romantycznego”, a fragmenty z „Balladyny” były grane na scenie gruzińskiej w latach 1905 — 1910. W całości „Balladynę” wystawiono dopiero po rewolucji październikowej w Tbilisi, w inscenizacji sławnego Mardzaniszwili, który uprzednio wystawił ten utwór w Moskwie. „Balladyna” do dnia dzisiejszego utrzymuje się w repertuarze teatrów gruzińskich. Należy do lubianych i cenionych przez publiczność pozycji dramatycznych.



W zachodnim Berlinie aresztowano i wtrącono do amerykańskiego więzienia w Lichterfelde wielu demokratów. Ci ostatni wywiesili bowiem historyczne czarno - czerwono - złote flagi, ku czci rocznicy rewolucji niemieckiej z r. 1848 oraz dla uczczenia sesji niemieckiej Rady Ludowej, która odbywa się obecnie w Berlinie. Agencja ADN donosi, że ponad 800 sztandarów zostało skonfiskowanych przez policję.

Rząd frankistowski wprowadził na początku br. różne podatki i podwyższył dawniej istniejące, godząc w ten sposób w interesy klasy pracującej i ubogiej ludności wiejskiej. Natomiast dywidendy zostały zwolnione od wszelkich podatków. Dzięki tym zarządzeniom bogacze hiszpańscy będą mieli możliwość wydatnego zwiększenia swych majątków.

Główni twórcy śmiertelnego cyklonu BB, gazu używanego przez hitlerowców dla eksterminowania milionów Europejczyków, zostali skazani przez sąd we Frankfurcie na śmiesznie niskie kary więzienia, nie przekraczające 5 lat.

Sąd zgodził się z argumentami obrońcy, że 3 główni dyrektorzy firmy „Dezesch”, która dostarczała cyklonu BB do Oświęcimia i innych obozów śmierci, nie mogli orientować się dokładnie w przemyśle, obowiązujących w obozach koncentracyjnych i w zasadach ideowych przyczyniając się do zadawania więźniom śmiertelnej śmierci.

SPORT

50 tys. zawodników w woj. lubelskim weźmie udział w Biegach Narodowych



Na specjalnie zwołanej konferencji w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej w Lublinie, która odbyła się w dn. 25 marca, po zapoznaniu się z instrukcjami wydanymi przez G.U.K.F. i szczegółowym omówieniu wszystkich spraw dotyczących Biegów Narodowych przystąpiono do wyboru Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego. W skład Komitetu weszli Kom. Woj. P.O. „SP” mjr. Strzępek jako przewodniczący, ob. W. Zalewski — sekretarz oraz inspektorzy K.F. i delegaci z poszczególnych zrzeszeń sportowych. Następnie została obrana Komisja Przygotowawcza, której skład przedstawia się następująco: przewodniczący — wicedyr. WUKF. ob. A. Machaj, sekretarz — ob. J. Suchodół, opieka lekarska — insp. lecz. sport. — ob. J. Zdzichowski, kierownik propagandowy — ob. J.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE OKR. LUBELSKIEGO ROZPOCZYNAJĄ SIĘ



Indywidualne mistrzostwa okręgu lubelskiego w boksie dla seniorów rozpoczną się w piątek 8-go brn. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej.

W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy: Lublinianki, Garbarni, Sygnału, Orłat, W.K.S. Orłat, Gwar dół i Startu.

Sport robotniczy nie przejawia dostatecznej działalności na prowincji

Inspektor okręgowy ZS Związkowiec — ob. Garbiec, przeprowadził inspekcję klubów sportowych w Lubartowie, Zamościu i Chełmie.

Po zapoznaniu się z działalnością poszczególnych zrzeszeń sportowych — stwierdził, że mimo istniejących tam lokalnych klubów, sport robotniczy nie posiada dostatecznych możliwości rozwojowych.

Głównym powodem hamującym

Nazarewicz, kierownik finansowy — ob. S. Mainiski. Następnie wybrano Komisję Kwalifikacyjną, w skład której weszli: Prof. A. Spunda, — jako przewodniczący, oraz sędziowie: ob. T. Uljasz, kpt. Ciechan, por. Laurecki, insp. Czupryński, ob. L. Rudziński, ob. Madej wic. Rejzner.

Według teoretycznych obliczeń w Biegach Narodowych na terenie całego województwa lubelskiego weźmie udział ok. 50 tys. zawodników. Jeśli ta liczba zawodników stanie na starcie, to Biegi Narodowe przemienią się w potężną manifestację sportową.

P. O. S. F.

Państwowa Odznaka Sprawności Fizycznej stawia za cel podniesienie sprawności fizycznej i podtrzymywanie jej jak najdłużej, podniesienie zdrowotności, opanowanie nie dziedzin sportu które potrzebne są w codziennym życiu oraz wielostronne opanowanie sportowe.

P. O. S. F. ma dwa poziomy: a. Odznakę zwyczajną dla wszystkich, b. Odznakę wybitnego usprawnienia.

P. O. S. F. obejmuje:

a. Młodzież Szkolno - Harcerską posiada 3 klasy, b. Służba Polsce posiada 2 klasy, c. Dorosłych posiada 1 klasę.

W każdej klasie 4 stopnie i 2 poziomy:

1. Stopień — żelazny,
2. — brązowy
3. — srebrny
4. — złoty,

Młodzież zamojska rozpoczęła już treningi przed Biegami Narodowymi

(11) — 30. marca br. uczniowie Liceum i Gimnazjum im. Zamojskiego w Zamościu rozpoczęli treningi przed tegorocznymi Biegami Narodowymi. Prowadzi je znany pedagog sportowy prof. Hajkowski. Treningi do Biegów Narodowych, wszczęte po długim zastoju w masowych imprezach zostały przyjęte przez młodzież z wielkim zapalem. Odbywają się one pod hasłem „wszyscy uczniowie na start”.

Odznaka szkolna - Harcerska:

wiek 11 lat — odznaka żelazna,
„ 12 „ — „ brązowa,
„ 13 „ — „ srebrna,
„ 14 „ — „ złota.

Odznaka dla S. P.

wiek 15 lat — odznaka żelazna,
„ 17 „ — „ brązowa,
„ 18 „ — „ srebrna,
„ 19 „ — „ złota.

Dla dorosłych:

Dla kobiet lat 20—25 — żelazna,
„ 26—32 — brązowa,
„ 33—40 — srebrna,
„ 40 i powyżej złota.

Dla mężczyzn lat 20—29 — żelazna

„ 30—39 — brązowa,
„ 40—49 srebrna,
„ 50 i powyżej złota.

Odznakę POSF. trzeba zdobywać co rok.

Do zdobywania odznaki każdy zdający powinien odbyć przygotowania próbne w ciągu 6 tygodni pod kierownictwem instruktora. Odznaka może być zdobyta w formie zawodów.

Odznaka P.O.S.F. składa się z 7-miu kategorii, przy czym każdy zdający z każdej kategorii może wybierać ćwiczenie według swego uznania, kobiety - matki mają pewne względy: zamiast siedmiu kategorii mogą zdawać tylko z pięciu.

ZEBRANIE L.O.Z.L.A.

Zwyczajne Walne Zebranie Zarządu Lubelskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w dniu dzisiejszym (6 brn.) o godz. 18-tej w Domu Żołnierza w lokalu Nr 85.



Znekany patrzy, jak lód w zatoce topnieje od deszczu, już cały jest pełen dziurek jak ser. Śnieg na północnych zboczach gór poczerlniał i skurczył się. A odpowiedzi od kobietki wciąż nie ma. Nad wyspą przeleciał pierwszy klucz gęsi, — to już gęsi samodzielne, a odpowiedzi nie ma. Wszystkie terminy upływały, odpowiedzi nie ma i nie ma. Radiotelegrafisci postanowili przyjść wujaszce Tereniowi z pomocą w kłopoty.

— My ją weźmiemy do telefonu, że stawi się. I rzeczywiście — nazajutrz wujaszka Terenia wezwano do radiostacji.

Znalazł się przed mikrofonem i usłyszał głos kobietki:

— Halo! Słucham...

Starzec zmieszał się nawet. Bo przecież co, bo przecież to głos z Moskwy... Bo i on zaraz powie i w Moskwie go usłyszą. Tutaj zbytecznego słowa powiedzieć nie wolno. Tutaj cały świat ciebie słyszy.

— Halo — niecierpliwie zadzwieczał w ucho głos kobietki. — No, dlaczego nie odpowiadacie?

„Kapryśna damulka”, — pomyślał wujaszek Teren i nagle rozłościł się: Cóż to za babal! Jeszcze krzyczy. Lód tylko patrzeć ruszy, a ty siedz wciąż i czekaj na jej liścik.

— Jestem sąsiadem męża... — powiedział do mikrofonu niepewny, czy słowa jego będą usłyszane.

— Ach, sąsiad! Bardzo, bardzo mi miło. No cóż tam, jak się mój biedaczek czuje? Ach, wiesz...

— Ale nieładnie, miła niewiasto, nieładnie się postępuje, — powiedział wujaszek Teren, do mikrofonu i nawet pokręcił głową. — Ja ci powiem jako człowiek stary, po prostu.

Gdybyś ty była moją córką albo synową, jabyś cię... ale w tej chwili speaker szarpnął go za rękaw i starzec umilkł. — No, tak właśnie, — zamruczał.

— Nie rozumiem, — zmieszła się kobietka. — O czym wy właściwie mówicie?

— A mówię o tym, — krzyknął gniewnie wujaszek Teren do mikrofonu, że tak nie wolno. Mąż, babo, to nie zabawka, kręcić nim też nie należy. Radiogram dostałaś, gadaj?

— Dostałam...

— A cóż z odpowiedzią? Ja, niewiasto, baków tu zbijać nie mogę. No i mąż czeka. Czy to mąż twój czy kto?

— No, mąż...

— A skoro mąż, szacunek dla niego mieć należy. Chociaż mąż, ale jednak człowiek. Także ma serce. Nie obłok. Tobie chichy-śmichy, a on nie je, nie pije... spać nie może.

— Ja napiszę, napiszę... — powiedziała pośpiesznie kobietka — ja dzisiaj zaraz... Ach, jaki on głupi!

— Jakie, napiszę? — krzyknął wujaszek Teren.

— Nie mam czasu czekać dłużej. Ty tego nie rozumiesz: wnet lód ruszy. Lód. A... — machnął ręką. — Co jej tam tłumaczyć o lodzie...

Radiotelegrafisci, którzy przez cały czas tej rozmowy, wykrzywiali się ze śmiechem postanowili i teraz przyjść wujaszce Tereniowi z pomocą.

— Obywatelko, — rzekł speaker do mikrofonu — podyktujcie radiogram i prześlemy go prze sąsiada.

— Tylko żeby dobry telegram, — warknął wujaszek Teren. — Ztego nie zaniosę.

Radiotelegrafista zaczął notować: „Żyje. Jestem zdrowa. Tesknę za tobą...”

— Tesknisz, właśnie — mruknął starzec. Może byś jeszcze napisała o kinie.

„...Tesknę bardzo... czekam i nie mogę się do czekać. Pieniądze otrzymałam, ale już wszystkie wydałam. Ale to nie nie szkodzi, chociaż mi trudno. Zatem bądź zdrow, uważaj na siebie. Całuję twoją Frosia”

— Nie, nie! — krzyknął wujaszek Teren z całej siły. — Takiego telegramu nie biorę. Nie biorę.

— Co tobie, dziadku? — zdziwili się radiotelegrafisci.

— Zwyczajnie „całuję” nie biorę. Niechaj mocno — mocno, gorąco całuję, wtedy zaniosę. Nie uda ci się!

— No, mocno... mocno... gorąco, — wybełkotała Frosia. — Jacy wy jesteście dziwni!

(D. c. n.)